

EWA KOJDER-PAWLUŚ  
WSPIA Rzeszowska Szkoła Wyższa  
[ewa.kojder@wspia.eu](mailto:ewa.kojder@wspia.eu)  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9160-7566>

## PRZYCZYNIENIE SIĘ POSZKODOWANEGO DO POWSTANIA LUB ZWIĘKSZENIA SZKODY. DYSKRECJONALNA OCENA SĄDU

THE INJURED PARTY'S CONTRIBUTION TO THE OCCURRENCE OR INCREASE  
OF DAMAGE. DISCRETIONARY ASSESSMENT OF THE COURT

**Abstract:** This study examines the injured party's role in the occurrence or escalation of damage under Article 362 of the Polish Civil Code. It evaluates the court's discretion in determining the extent to which compensation may be reduced based on the injured party's actions that contribute to the harm. The author discusses three primary theoretical frameworks that influence the interpretation of this provision: *causam concurrentem* (causal contribution), the theory of objective wrongfulness, and *culpa concurrens* (fault-based contribution). The author concludes that, although courts have considerable discretion, their rulings must remain predictable and adhere to the principles of proportionality, fairness, and established legal doctrine.

**Keywords:** contributory negligence; civil liability; compensation reduction; Article 362 Civil Code; fault; causation; court discretion; Polish Supreme Court jurisprudence

### WPROWADZENIE

Zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody od lat stanowi jeden z najbardziej kontrowersyjnych i wieloaspektowych problemów prawa cywilnego. W literaturze przedmiotu wskazuje się na koncepcje interpretacyjne oraz metodologiczne trudności związane z kwalifikacją „przyczynienia się”, jego relacją ze związkiem przyczynowym i winą, a także zakresem uprawnień sądu przy miarkowaniu odszkodowania.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

We wskazanych w niniejszym artykule publikacjach potwierdzono wyżej postawioną tezę. Art. 362 Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.)<sup>1</sup>, stanowiący podstawę instytucji miarkowania odszkodowania, pozostawia sądowi znaczną swobodę w ocenie przesłanek decydujących o obniżeniu świadczenia przysługującego poszkodowanemu. Przepis ten, pozornie jednoznaczny, generuje liczne rozbieżności interpretacyjne zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, w szczególności na tle definicji pojęcia „przyczynienia się”. Przyczynienie się poszkodowanego należy rozumieć jako każde jego zachowanie polegające zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu, pozostające w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba. Ocena przyczynienia się powinna w pierwszej kolejności zmierzać do ustalenia, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło zdarzenie mające rzeczywisty, istotny wpływ na powstanie lub zwiększenie szkody. Wymóg ten wynika z leksykalnego znaczenia pojęcia „przyczynienie się”, które oznacza realny udział danego zachowania w procesie przyczynowo-skutkowym prowadzącym do powstania szkody<sup>2</sup>. Spór dotyczy nie tylko sposobu kwalifikacji zachowania poszkodowanego, ale również roli winy, związku przyczynowego oraz obiektywnej nieprawidłowości w kontekście przypisania współodpowiedzialności. Celem niniejszego opracowania jest odpowiedź na pytanie, jakie są dominujące koncepcje wykładni art. 362 k.c., analiza ich praktycznego zastosowania (ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego), a także wskazanie granic dopuszczalnej dyskrecjonalnej oceny sądu w procesie miarkowania odszkodowania.

## 1. KONCEPCJE DOKTRYNALNE I ORZECZNICZE PRZYZCZYNIENIA SIĘ

### 1.1. KONCEPCJA *CAUSA CONCURRENS*

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, wyrażonym w art. 362 k.c., w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania bądź zwiększenia rozmiarów szkody, obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, proporcjonalnie do stopnia winy obu stron. Przepis ten odzwierciedla współczesne ujęcie zasady współodpowiedzialności poszkodowanego za skutki zdarzenia szkodzącego. W poprzednim stanie prawnym, ukształtowanym na gruncie Kodeksu zobowiązań (dalej k.z.) z 1933 r., obowiązującym

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.).

<sup>2</sup> Wyrok SN z 11.06.2024 r., II CSKP 2357/22, LEX nr 3724679.

do dnia 1 stycznia 1965 r.<sup>3</sup>, również funkcjonowała regulacja nakazująca redukcję należnego odszkodowania w przypadku współprzyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Zgodnie z art. 158 § 2 Kodeksu zobowiązań, jeżeli poszkodowany przyczynił się do zaistnienia szkody, odszkodowanie ulegało stosownemu zmniejszeniu. W literaturze przedmiotu wykształciły się trzy zasadnicze stanowiska dotyczące problematyki przyczynienia się poszkodowanego. Jedno z nich, określane mianem koncepcji *causam concurrentem*, zakłada, iż za przyczynienie się należy uznać każde zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w normatywnym oraz adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Takie zachowanie poszkodowanego stanowi przesłankę obniżenia przysługującego mu odszkodowania. Wśród zwolenników koncepcji przyczynienia się o charakterze kauzalnym wskazuje się Romana Longchamps de Bérier jako jednego z jej głównych przedstawicieli<sup>4</sup>. Współczesnymi kontynuatorami tego nurtu są m.in. Stanisław Garlicki oraz Tomasz Dybowski. Dybowski słusznie zauważa, że ustawowe sformułowanie „poszkodowany przyczynił się” jednoznacznie wskazuje na kauzalny charakter tej konstrukcji, kładąc nacisk na obiektywny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstałą szkodą<sup>5</sup>. Koncepcja ta dominuje zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, choć nie można pominąć istnienia judykatów prezentujących odmienne stanowisko<sup>6</sup>.

W zakresie ustalania adekwatnego związku przyczynowego, istotnym odniesieniem pozostaje art. 361 § 1 k.c. Pomimo że przepis ten dotyczy odpowiedzialności za szkodę zawinioną przez sprawcę, to jednak wynikająca z niego zasada adekwatności znajduje zastosowanie również w odniesieniu do zachowania poszkodowanego. Gdyby przyjąć teorię naturalnego związku przyczynowego, tj. koncepcję ekwiwalencyjną, należałoby uznać, iż każde przyczynienie się poszkodowanego, niezależnie od jego charakteru, skutkowałoby obowiązkiem pomniejszenia odszkodowania<sup>7</sup>. Taka interpretacja jed-

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U.1933.82.598) obowiązująca do dnia 1 stycznia 1965 r.

<sup>4</sup> R. LONGCHAMPS DE BERIER, *Zobowiązania*, Lwów 1934, s. 233.

<sup>5</sup> S. GARLICKI, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1968, s. 399, T. DYBOWSKI, *W sprawie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody*, „Nowe Prawo” (1977), nr 6, s. 820 i n.

<sup>6</sup> T. DYBOWSKI, *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody*, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III, część I, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. W. Czachórski, Z. Radwański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 299.

<sup>7</sup> Tamże, s. 183.

nak nie znajduje uzasadnienia. Należy wyraźnie podkreślić, że nie każde adekwatne zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako przyczynienie się – nie dotyczy to m.in. sytuacji, gdy takie zachowanie stanowiło normalną reakcję obronną wywołaną zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik, np. odruch strachu<sup>8</sup>. Nie można jednak interpretować art. 362 k.c. w sposób odwrócony – tj. zakładać, że każda adekwatna konsekwencja zachowania poszkodowanego automatycznie wyłącza odpowiedzialność sprawcy. Niekiedy bowiem oba zachowania – zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego – mogą wspólnie prowadzić do powstania szkody, a zatem są ze sobą funkcjonalnie powiązane. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby do pozbawienia art. 362 k.c. jego praktycznego znaczenia lub ewentualnie miałyby jedynie zastosowanie do wyjątków od zasady ograniczenia odpowiedzialności do normalnych następstw czynu niedozwolonego<sup>9</sup>. Na gruncie k.z. przyjęcie stanowiska zakładającego szerokie rozumienie związku przyczynowego prowadziło do nadmiernego rozszerzenia możliwości obniżenia należnego odszkodowania, co pozostawało w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania. Zwolennicy tego podejścia dążyli do zawężenia rozumienia związku przyczynowego poprzez wprowadzenie rozróżnienia między przyczyną główną (*causa proxima*) a uboczną, przy czym za *causa proxima* uznawano szczególnie istotny, kwalifikowany czynnik determinujący powstanie danego zdarzenia szkodowego<sup>10</sup>. Wydaje się, że rozwiązania omawianego problemu należy poszukiwać w dalszej części art. 362 k.c. Samo przyczynienie się poszkodowanego stanowi kategorię kauzalną, która – choć jest warunkiem miarkowania odszkodowania – nie prowadzi automatycznie do jego obniżenia<sup>11</sup>. Konieczne jest bowiem wystąpienie dodatkowych przesłanek, spośród których ustawodawca *expressis verbis* wskazuje stopień zawińnięcia obu stron. Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i orzecznictwie, eksponuje się także inne okoliczności, takie jak naruszenie przez poszkodowanego reguł postępowania czy też motywacja jego działania, np. pobudki altruistyczne<sup>12</sup>. W związku z powyższym, ustalenie istnienia przyczynienia się

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 183-184.

<sup>9</sup> M. OWCZAREK, *Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.*, „Monitor Prawniczy” (2003), nr 4, s. 161-168.

<sup>10</sup> A. SZPUNAR, *Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym*, „Rejent” (2001), nr 6, s. 19-26.

<sup>11</sup> T. DYBOWSKI, *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody*, s. 300.

<sup>12</sup> Tamże.

wymaga każdorazowej oceny sądu, który winien rozważyć wszystkie relewantne okoliczności, mające znaczenie dla rozmiaru ewentualnego zmniejszenia odszkodowania<sup>13</sup>.

Nie każde jednak zachowanie poszkodowanego może zostać uznane za przyczynienie się do szkody. Wyłączone są z tego kręgu sytuacje, w których reakcja poszkodowanego miała charakter naturalny i instynktowny – np. była automatyczną odpowiedzią na bodziec zmysłowy, niepodlegającą świadomej kontroli. Również nieświadomość, będąca wynikiem błędu co do okoliczności, może wyłączać odpowiedzialność poszkodowanego za współspowodowanie szkody. W orzeczeniu z dnia 16 sierpnia 1956 r. Sąd Najwyższy zajął jednoznaczne stanowisko w zakresie granic przypisania poszkodowanemu przyczynienia się do szkody. Sprawa dotyczyła rowerzysty, który na widok nadjeżdżającego nieprawidłowo pojazdu stracił panowanie nad sobą, skręcił w lewo, w wyniku czego doszło do zderzenia z pojazdem i jego śmierci. Sąd Najwyższy wskazał, iż przyczynienie się do powstania szkody może mieć miejsce wyłącznie w wyniku świadomego działania bądź zaniechania poszkodowanego, nie zaś jako rezultat instynktownej reakcji, takiej jak odruch strachu wywołany zachowaniem sprawcy<sup>14</sup>. Podobne stanowisko wyrażone zostało w innych sprawach, w których poszkodowany znajdował się w sytuacji zagrożenia i jego reakcja miała charakter automatyczny. Przykładem może być przechodzenie pieszego przez jezdnię, który – obawiając się nadjeżdżającego z dużą prędkością pojazdu<sup>15</sup> – podejmuje instynktowną próbę ucieczki<sup>16</sup>, bądź sytuacja, w której pasażer wypada z pociągu pod wpływem iluzji wywołanej błędem optycznym<sup>17</sup>. Sąd uznał, że w takich przypadkach zachowanie poszkodowanego nie może być kwalifikowane jako przyczynienie się do szkody, ponieważ stanowi normalną reakcję osoby znajdującej się w sytuacji niebezpieczeństwa wywołanego działaniem sprawcy<sup>18</sup>. Potwierdzenie obowiązywania teorii *causa concurrens* w kontekście przyczynienia się poszkodowanego potwierdza również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r. W orzeczeniu tym podkreślono, że samo niepodjęcie działań przez poszkodowanego np. w zakresie poszukiwania zatrudnienia – nie może być uznane za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art.

<sup>13</sup> B. CZECH, *Komentarz do art. 362*, [w:] B. CZECH, H. CIEPŁA, S. DĄBROWSKI i in., *Kodeks cywilny. Komentarz z orzecnictwem*, t. II, Warszawa 2005, s. 57-65.

<sup>14</sup> Wyrok SN z 16.08.1956 r., IV CR 481/56, „Nowe Prawo” (1956), nr 11-12, s. 181.

<sup>15</sup> Wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSPiKA (1964), nr 11, poz. 222.

<sup>16</sup> Wyrok SN z 17.07.1963 r., I CR 362/73, LEX nr 7292.

<sup>17</sup> Wyrok SN z 29.01.1964 r., II CR 351/63, OSPiKA (1965), nr 1, poz. 8, s. 14.

<sup>18</sup> Wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSN (1964), nr 10, poz. 206, s. 351.

362 k.c., o ile nie istnieje związek kauzalny oraz nie zostały spełnione pozostałe przesłanki tego przepisu<sup>19</sup>. Następnie kiedy wiadomo, że doszło do przyczynienia do powstania szkody, to wówczas można przejść do redukcji odszkodowania w stosunku do doznanej szkody<sup>20</sup>. Przedstawiona sytuacja stanowi *ius moderandi* przy założeniu, że jeżeli poszkodowany swoim zachowaniem przyczynia się do powstania lub zwiększenia szkody, to zasadne jest, aby ponosił konsekwencje swego postępowania<sup>21</sup>.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić zgodnie z wyborem poszkodowanego – bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. System prawny uzależnia nałożenie obowiązku naprawienia szkody od zaistnienia przesłanek, którymi są w pierwszej kolejności zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika, następnie szkoda i związek przyczynowy, który pozwala ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody. W sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu adekwatnie do okoliczności, a nade wszystko do stopnia winy obu stron. Stopień winy obu stron nie jest jedyną okolicznością decydującą o stopniu zmniejszenia odszkodowania. Niewątpliwie do takich okoliczności należy zaliczyć: stopień przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, pobudki, motyw, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując swoje nieprawidłowe działanie, stopień naruszenia reguł postępowania przez poszkodowanego i ich konfrontacja z zarzutami odpowiedzialnego za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, stopień ich naruszenia, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, a także ocena przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego.

Na szczególną uwagę zasługuje kwestia kwalifikacji zachowania poszkodowanego znajdującego się w stanie nietrzeźwości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sama okoliczność, że pieszy był nietrzeźwy w chwili potrącenia przez pojazd mechaniczny, nie jest wystarczająca do przyjęcia, iż przyczynił się on do zaistnienia zdarzenia szkodowego. Aby możliwe było zastosowanie art. 362 k.c., konieczne jest ustalenie, że stan nietrzeźwości miał

<sup>19</sup> Wyrok SN z 02.08.2006 r., I UK 50/06, „Monitor Prawa Pracy” (2007), nr 2, s. 100.

<sup>20</sup> M. KALIŃSKI, *Treść i rodzaje świadczenia*, [w:] A. BRZOZOWSKI, J. JASTRZĘBSKI, M. KALIŃSKI, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa (2024), s. 89-90.

<sup>21</sup> T. DYBOWSKI *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody*, s. 296, Z. BANASZCZYK, *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pierzykowski, Warszawa 2015, s. 1087-1093.

rzeczywisty wpływ na powstanie szkody lub jej rozmiar. Hipotetyczne przypuszczenie, że zachowanie pieszego mogłoby być inne, gdyby nie był on pod wpływem alkoholu, nie spełnia tego warunku. Zatem dla przypisania pieszym przyczynienia się, niezbędne jest wykazanie konkretnego związku przyczynowego między ich stanem a przebiegiem zdarzenia<sup>22</sup>. W tym kontekście warto przywołać orzeczenia Sądu Najwyższego z 2 i 7 grudnia 1985 r., w których wskazano, że decyzja o podjęciu jazdy z osobą prowadzącą pojazd pod wpływem alkoholu może być traktowana jako przyczynienie się pasażera do powstania szkody<sup>23</sup>. Istotne znaczenie ma również problematyka odpowiedzialności osób, które z grzeczności podróżują pojazdem należącym do osoby bliskiej i doznają szkody w wyniku wypadku. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 10 września 1965 r. uznał, że członkowie rodziny poszkodowanego, znajdujący się z nim we wspólnocie domowej, ponoszą – na równi z poszkodowanym – skutki jego ewentualnego przyczynienia się do powstania szkody<sup>24</sup>.

## 1.2. KONCEPCJA OBIEKTYWNEJ NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Drugim istotnym stanowiskiem w zakresie omawianej problematyki jest tzw. koncepcja obiektywnej nieprawidłowości. Zgodnie z jej założeniami, przyczynienie się poszkodowanego może zostać uznane za relewantne jedynie wówczas, gdy jego zachowanie pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, a jednocześnie miało charakter obiektywnie nieprawidłowy lub niewłaściwy. Reprezentantką tego stanowiska w polskiej doktrynie jest Ewa Łętowska, która wskazuje, że koncepcja ta zyskała istotną popularność zarówno w polskim, jak i zagranicznym orzecznictwie, m.in. we Francji, Niemczech, we Włoszech. Pogląd ten wywodzi się z treści art. 158 § 2 k.z. z 1933 r., który – w przeciwieństwie do obowiązującego obecnie art. 362 k.c. – nie przewidywał obowiązku uwzględniania przez sąd okoliczności związanych z zachowaniem poszkodowanego przy miarkowaniu odszkodowania. W rezultacie sędzia mógł oceniać jego postępowanie jako zgodne z prawem, choć – jak mogłoby się wydawać – sprzecznie ze zdrowym rozsądkiem<sup>25</sup>. Uznanie tej koncepcji umożliwiało wydawanie wyważonych orzeczeń,

<sup>22</sup> Wyrok SN z 27.11.1974 r., II CR 647/74, OSP (1967), nr 1, poz. 6.

<sup>23</sup> Wyrok SN z 2.12.1985 r., IV CR 412/85, LEX nr 5221N oraz wyrok SN z 7.12. 1985 r., IV CR 398/85, LEX nr 8740.

<sup>24</sup> Wyrok SN z 10.09.1965 r., II CR 283/65, OSP (1967), nr 7, poz. 174.

<sup>25</sup> E. ŁĘTOWSKA, *Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody*, „Nowe Prawo” (1965), nr 2, s. 135-142.

zwłaszcza w przypadkach, w których zasadnicze znaczenie miało konkretne zachowanie poszkodowanego w okolicznościach zdarzenia. Przykładem mogą być orzeczenia zasądzające pełne odszkodowanie w sytuacjach, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła podczas ratowania życia innej osoby, przy zachowaniu należytej ostrożności, w przypadku odruchowej reakcji poszkodowanego i jego strachu, który znalazł się w niebezpieczeństwie z winy sprawy zdarzenia, czy też błędnego zachowania się pasażera wraz z uznaniem, że nieprzemyślany odruch strachu, który został wywołany niebezpieczną sytuacją, nie stanowi przyczynienia się do szkody<sup>26</sup>. W kontekście miarkowania odszkodowania istotnym czynnikiem jest stopień zachowania należytej ostrożności przez poszkodowanego, w szczególności w przestrzeni publicznej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 1972 r. wskazał, że okoliczność niezachowania należytej ostrożności przez pieszego, który uległ wypadkowi na skutek zaniedbań funkcjonariuszy publicznych (brak zabezpieczenia wylotu drewna po pracach melioracyjnych), może stanowić przesłankę do miarkowania odszkodowania. Na gruncie koncepcji obiektywnej nieprawidłowości zachowania przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego wymaga łącznego spełnienia dwóch warunków: istnienie adekwatnego związku przyczynowego oraz stwierdzenia naganności jego zachowania. Co istotne, naganność ta nie musi mieć charakteru zawinionej – wystarczająca jest jej obiektywna kwalifikacja jako sprzecznej z akceptowalnymi społecznie normami zachowania<sup>27</sup>. Stanowisko to zostało również potwierdzone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968 r., w którym stwierdzono, że dla uznania przyczynienia się poszkodowanego na gruncie art. 158 § 2 k.z. (obecnie art. 362 k.c.), konieczne jest wykazanie, iż jego zachowanie włączało się jako dodatkowa przyczyna w łańcuch zdarzeń prowadzących do powstania szkody. Zachowanie takie może być kwalifikowane jako relewantne jedynie wówczas, gdy pozostaje co najmniej obiektywnie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym lub zasadami postępowania. W orzecznictwie podkreśla się, że przyczynienie się poszkodowanego ma charakter obiektywny, a jego ocena powinna być niezależna od subiektywnej winy. Przykładowo, w odniesieniu do choroby pracownika Sąd Najwyższy uznał, że schorzenie samo w sobie – jako okoliczność niezależna od działań lub zaniechań poszkodowanego – nie może być traktowane jako jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia

<sup>26</sup> Wyrok SN z 11.02.1955 r., II CR 1086/54, BMS 1956, nr 1, s. 47 /65, wyrok SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSN (1964), poz. 206.

<sup>27</sup> Wyrok SN z 19.04.1972 r., II CR 83/72, OSNCP 1973, nr 2, poz. 25.

szkody<sup>28</sup>. Natomiast inaczej rzecz ma się w przypadku choroby zawodowej, która była przyczyną zgonu pracownika, co do której sam się przyczynił. W wyroku z dnia 6 marca 1997 r. Sąd Najwyższy potwierdził możliwość miarkowania odszkodowania w przypadku, gdy poszkodowany pracownik, zmarły na skutek choroby zawodowej nowotworu krtani, w znaczącym stopniu przyczynił się do jej rozwoju poprzez długotrwałe palenie tytoniu. W takim przypadku wysokość odszkodowania należnego członkom jego rodziny może zostać odpowiednio obniżona, stosownie do stopnia przypisanej mu współodpowiedzialności za powstanie i rozwój choroby<sup>29</sup>. Osobną i istotną kategorię przyczynienia się stanowi przyczynienie się do zwiększenia szkody. Występuje wtedy, gdy zachowanie poszkodowanego nie wpłynęło na sam fakt powstania szkody, lecz na jej rozmiar. Zazwyczaj w takim przypadku nie chodzi o działanie, lecz o zaniechanie, gdyż poszkodowany nie podjął określonych działań, które mogłyby ograniczyć negatywne skutki zdarzenia<sup>30</sup>. Od tej reguły jednak możliwe są wyjątki, a przypadki odmienne zostały wskazane zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie<sup>31</sup>. W odniesieniu do szkód na osobie częstym problemem jest zaniechanie przez poszkodowanego podjęcia leczenia lub operacji. Choć co do zasady pacjent nie jest zobowiązany do poddania się zabiegowi, orzecznictwo wypracowało podejście, zgodnie z którym odmowa leczenia może zostać uznana za przyczynienie się do zwiększenia szkody, o ile zabieg miałby szansę poprawić stan zdrowia poszkodowanego. Przykładem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1970 r., w którym uznano, że niepodjęcie specjalistycznego leczenia przez pacjenta skutkowało zwiększeniem rozmiaru szkody<sup>32</sup>. Należy jednak zauważyć, że w orzecznictwie, i to jeszcze z okresu obowiązywania Kodeksu zobowiązań z 1933 r., dominował pogląd odmienny. Sąd Najwyższy utrzymał wtedy stanowisko, że sama odmowa zgody na zabieg operacyjny nie uzasadnia automatycznie zmniejszenia odszkodowania, ponieważ nie można uznać jej za naganne zachowanie<sup>33</sup>. W doktrynie jednak słusznie podkreśla się, że nie jest to zasada absolutna. Odstępstwa są możliwe, zwłaszcza gdy zabieg ma charakter nieskomplikowany,

<sup>28</sup> Wyrok SN z 13.01.1997 r., I PKN 2/97, OSNP (1997), nr 23, poz. 478.

<sup>29</sup> Wyrok SN z 06.03.1997 r., II UKN 20/97, OSNP (1997), nr 23, poz. 478.

<sup>30</sup> A. REMBIELIŃSKI, *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, red. J. Wiśniarz i in., Warszawa 1989, s. 300.

<sup>31</sup> Z. BANASZCZYK, *Komentarz do art. 362*, s. 1010.

<sup>32</sup> Wyrok SN z 29.07.1970 r., II CR 301/70, OSN 1971, poz. 55.

<sup>33</sup> Wyrok SN z 03.10.1962 r., II CR 250/62, „Nowe Prawo” 1963, nr 9, s. 1041, wyrok SN z 15.03.1961 r., II CR 867/59, OSN (1962), poz. 64.

bezbolesny i daje realną nadzieję na poprawę stanu zdrowia poszkodowanego<sup>34</sup>. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 1978 r. wskazał, że odmowa poddania się przez poszkodowanego zabiegowi medycznemu powinna opierać się na motywacji, która choć subiektywna jest zrozumiała z perspektywy wiedzy specjalistycznej i znajduje uzasadnienie w rzeczywistych reakcjach ludzkiego organizmu<sup>35</sup>.

W kontekście szkód majątkowych, klasycznym przypadkiem przyczynienia się do ich zwiększenia jest zaniechanie naprawy rzeczy, mimo że obowiązek taki spoczywa na jej właścicielu, a przedmiot pozostaje nadal w jego użytku. Przykładowo, jeśli właściciel pojazdu, mimo widocznej usterki, zaniecha jego naprawy, a jednocześnie nadal z niego korzysta, może zostać uznany za osobę, która przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody. Należy nadmienić, że przyczynienie się może polegać też na zaniechaniu minimalizacji szkód. Omawiany problem był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 11 marca 1974 r., w którym odniesiono się do sytuacji, w której właściciel gospodarstwa poniósł szkodę w zbiorach w wyniku działania zakładu przemysłowego emitującego szkodliwe pyły i związki chemiczne. Sąd uznał, że jeżeli zakład produkcyjny emitujący do atmosfery szkodliwe pyły i związki zastosował przy procesie produkcyjnym wszelkie dostępne środki neutralizujące te emisje, a osoba władająca gruntem położonym w zasięgu emisyjnego działania zakładu pomimo podjętych przez ten zakład czynności neutralizujących i na ich skutek doznała szkody w zbiorach z gruntu, to odpowiedzialność zakładu produkcyjnego za powstałą stąd szkodę obejmuje pełną wysokość tej szkody. Uznał, iż podstawy do ograniczenia takiego odszkodowania występują natomiast w sytuacji, gdy działalność zakładu produkcyjnego lub osoby władającej gruntem podjęta w celu zneutralizowania szkodliwych emisji dotknięta jest uchybieniami. Uchybienia występujące w tej działalności po stronie poszkodowanego skutkują ograniczeniem wysokości należnego mu odszkodowania z uwagi na treść art. 362 k.c. Odszkodowanie to może być ograniczone na podstawie art. 362 k.c. w sytuacji, gdy osoba władająca gruntem zaniedbała działalności zmierzającej do minimalizacji szkody<sup>36</sup>.

Szczególnie istotnym i kontrowersyjnym zagadnieniem w świetle dotychczasowego orzecznictwa pozostaje przyczynienie się osób małoletnich oraz innych podmiotów niemających zdolności deliktowej. Analiza ewolucji

<sup>34</sup> A. REMBIELIŃSKI, *Komentarz do art. 362*, s. 301.

<sup>35</sup> Wyrok SN z 11.01.1978 r., III PR 183/77, OSPiKA (1979), nr 1, poz. 17.

<sup>36</sup> Wyrok SN z 11.03.1974 r., III CR 9/74, OSNC (1974), nr 11, poz. 202.

orzecnictwa Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że następuje przesunięcie akcentów z teorii *causa concurrens* ku bardziej rygorystycznemu podejściu opartemu na przesłankach obiektywnej nieprawidłowości, jak przewiduje druga koncepcja przyczynienia się. W podjętej 11 stycznia 1960 r. uchwale Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest konieczną przesłanką do przyjęcia przyczynienia się wykazanie winy poszkodowanego, gdyż wystarczy, aby jego zachowanie pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem szkody<sup>37</sup>. Aktualność przyjętej linii orzeczniczej dotyczącej przyczynienia się osób małoletnich potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 1970 r., w którym uznał, że nawet trzyletnie dziecko może przyczynić się do powstania szkody. Identyczne stanowisko wyrażono w uchwale siedmioosobowego składu Sądu Najwyższego z 20 września 1975 r., w której wskazano, że zachowanie małoletniego poszkodowanego, nawet jeżeli nie może on ponosić odpowiedzialności na zasadzie winy na podstawie art. 426 k.c., może być mimo to oceniane na gruncie art. 362 k.c., a więc stanowić przesłankę do miarkowania odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę (np. na podstawie art. 435 k.c.<sup>38</sup>). Podobne stanowisko znalazło odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z 1 marca 1985 r., w którym stwierdzono, że ocena zachowania dziecka poniżej 13 roku życia w kontekście przyczynienia się do szkody nie wymaga ustalania winy. Wystarczające jest stwierdzenie, że jego postępowanie było nieprawidłowe w sposób obiektywny, a więc że dziecko, choć nieświadome konsekwencji, zachowało się w sposób stwarzający zagrożenie lub zwiększający ryzyko szkody<sup>39</sup>.

Powyższa wykładnia spotkała się jednak z licznymi głosami krytyki w doktrynie. Zwraca się w niej uwagę, że interpretacja ta pozostaje w sprzeczności z art. 426 k.c., który wyraźnie wyklucza możliwość przypisania winy osobom poniżej 13 roku życia, jako z mocy prawa pozbawionym zdolności do zawinienia. Oznacza to, że ustawodawca świadomie zrezygnował z badania stopnia rozeznania, w tym ewentualnej świadomości niewłaściwości działania u dzieci poniżej tego wieku. Wobec tego w doktrynie proponuje się, by w takich przypadkach przyczynienie się dziecka oceniano nie przez pryzmat jego zachowania, lecz w kontekście winy nadzorcy (osoby zobowiązanej do opieki), której należy przypisać odpowiedzialność za niedopilnowanie małoletniego<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Uchwała SN z 11.01.1960 r., I CO 44/59, OSPiKA (1969), nr 4, poz. 111 z krytyczną glosą A. Szpunara.

<sup>38</sup> Uchwała SN z 20.09.1975 r., III CZP 8/75, OSNC (1976), nr 7-8, poz. 151.

<sup>39</sup> Wyrok SN z 1.03.1985 r., I CR 27/85, OSP (1989), nr 5, poz. 115.

<sup>40</sup> M. NESTEROWICZ, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadków komunikacyjnych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 1990, nr 44, s. 96.

Mimo tych wątpliwości, w orzeczeniu z 29 października 2008 r. Sąd Najwyższy podtrzymał wcześniejszą linię interpretacyjną, rozpoczętą uchwałą z 20 września 1975 r. Wskazał, że jeżeli małoletni, który nie ukończył 13 lat, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać odpowiednio zmniejszony. Ocena ta dokonywana jest na podstawie obiektywnego wzorca prawidłowości zachowania dziecka, a nie subiektywnej winy<sup>41</sup>. Szczególnie szeroką falę krytyki w doktrynie wywołało stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 2 grudnia 1982 r., w którym uznano, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, jaka dotknęła ich małoletnie dziecko, może być traktowane na równi ze skutkami przypisania przyczynienia się samemu poszkodowanemu w rozumieniu art. 362 k.c. Interpretacja ta została uznana za niezgodną z podstawowymi założeniami prawa cywilnego deliktowego i wielokrotnie kwestionowana w piśmiennictwie. W rezultacie, w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wycofał się z uprzednio zajmowanego stanowiska. Z kolei wyroku z dnia 16 marca 1983 r. jednoznacznie stwierdzono, że osoba odpowiedzialna na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych za naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego nie może powoływać się na art. 362 k.c. w celu obniżenia własnej odpowiedzialności, jeżeli jedyną przesłanką miałoby być zawinienie po stronie rodziców poszkodowanego dziecka. Sąd podkreślił, że przesłanka z art. 362 k.c. odnosi się wyłącznie do zachowania samego poszkodowanego, a nie osób trzecich, nawet jeśli pozostają one z poszkodowanym w relacji opiekuńczej lub rodzinnej<sup>42</sup>. To stanowisko zostało potwierdzone również przez orzecznictwo sądów apelacyjnych. Przykładowo, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 31 października 1996 r. wyraźnie wskazał, że art. 362 k.c. dotyczy wyłącznie zachowania się poszkodowanego, a nie innych osób, w tym jego opiekunów prawnych<sup>43</sup>.

### 1.3. KONCEPCJA *CULPA CONCURRENTES*

Trzecią istotną koncepcją przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest ujęcie zakładające, że dla stwierdzenia przyczynienia konieczne jest wystąpienie winy po stronie poszkodowanego. Wina stanowi w tym podejściu warunek niezbędny do zastosowania miarkowania odszkodowania.

<sup>41</sup> Wyrok SN z 29.10.2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD (2009), nr 3, poz. 66.

<sup>42</sup> Wyrok SN z 16.03.1983 r., I CR 33/83, OSNCP (1983), nr 12, poz. 96.

<sup>43</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 31.10.1996 r., I Aca 9/96, Wokanda (1997), nr 8, poz. 41.

Koncepcja ta, określana mianem *culpa concurrens*, opiera się na założeniu, że jedynie zawinione, subiektywnie naganne zachowanie poszkodowanego może prowadzić do ograniczenia przysługującego mu świadczenia odszkodowawczego<sup>44</sup>. Kontrowersje w doktrynie budzi już sama nazwa tej koncepcji, sugerująca równoległość winy po stronie sprawcy i poszkodowanego. Wątpliwości pogłębia fakt, że w odniesieniu do osób, których nie można obciążyć winą (np. dzieci), nie sposób zastosować tego podejścia, skoro wykluczona jest możliwość przypisania im winy, to konsekwentnie nie można również mówić o ich przyczynieniu się do szkody<sup>45</sup>. Na tym gruncie wykształcił się spór dotyczący zakresu staranności wymaganej od poszkodowanego. W doktrynie pojawiły się dwa podejścia: jedno oparte na modelu abstrakcyjnym (*culpa in abstracto*, tj. art. 355 § 1 k.c.), zakładające ogólny wzorzec należytej staranności, oraz drugie – na modelu konkretnym (*culpa in concreto*), uwzględniające rzeczywiste możliwości i umiejętności konkretnego poszkodowanego. Słusznie wskazuje się, że art. 355 k.c. ma zastosowanie do oceny winy poszkodowanego tylko wówczas, gdy w danym stanie faktycznym wymaga się od niego szczególnej ostrożności, np. przy wykonywaniu obowiązków zawodowych. Niemniej jednak koncepcja ta nie znajduje uzasadnienia w aktualnym brzmieniu art. 362 k.c., który w przeciwieństwie do art. 435 § 1 k.c. nie wymienia winy jako przesłanki przyczynienia się poszkodowanego. Artykuł 362 k.c. przewiduje raczej szersze kryterium, obejmujące również inne okoliczności relewantne dla miarkowania odszkodowania, niekoniecznie związane z winą. Przykładem orzeczenia potwierdzającego ograniczony zakres zastosowania koncepcji *culpa concurrens* jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1970 r. Sąd stwierdził, że nie każda nieostrożność prowadząca do naruszenia przepisów BHP może skutkować przypisaniem poszkodowanemu przyczynienia się. W szczególności, jeżeli obiektywnie nieprawidłowe zachowanie wynikało z braku instruktażu ze strony pracodawcy, nie można mówić o winie poszkodowanego<sup>46</sup>. Dla oceny winy poszkodowanego istotne znaczenie ma również jego motywacja, sytuacja zawodowa czy osobista. W orzecznictwie wskazuje się np. przypadki, gdy pracownik działając w obawie przed utratą zatrudnienia wykonuje polecenie przełożonego, mimo że nie posiada wymaganych kwalifikacji lub uprawnień. Jeżeli w wyniku tego działania doznaje szkody, nie

<sup>44</sup> A. OHANOWICZ, *Przesłanki powstania obowiązku wynagrodzenia szkody*, [w:] A. OHANOWICZ, J. GÓRSKI, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 63-64.

<sup>45</sup> M. KALIŃSKI, *Treść i rodzaje świadczenia*, [w:] A. BRZÓZOWSKI, J. JASTRZĘBSKI, M. KALIŃSKI, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2024, s. 89-90.

<sup>46</sup> M. KALIŃSKI, *Umowy*, [w:] A. BRZÓZOWSKI, J. JASTRZĘBSKI, M. KALIŃSKI, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2024, s. 186.

powinno się mu przypisywać przyczynienia się w sensie zawinienia, lecz należy ocenić jego postępowanie przez pryzmat przymusu sytuacyjnego i zależności służbowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można odnaleźć wyraźne poparcie dla koncepcji przyczynienia się wyłącznie wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego nosi znamiona zawinienia lub co najmniej obiektywnej nieprawidłowości. Przykładem jest sprawa, w której analizowano przypadek niezawinionego wpadnięcia kierowcy w poślizg. Sąd uznał, że nawet jeśli kierowca nie potrafił wyprowadzić pojazdu z poślizgu, to nie może być to samo przez się traktowane jako przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody w rozumieniu art. 362 k.c. W uzasadnieniu wskazano, że od przeciętnego kierowcy można wymagać jedynie przeciętnych umiejętności, a manewr wyprowadzenia pojazdu z poślizgu nie mieści się w katalogu umiejętności typowych, przysługujących każdemu kierowcy, zwłaszcza jeśli nie dysponuje on kwalifikacjami specjalistycznymi, np. rajdowymi<sup>47</sup>. W kontekście stosowania art. 362 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił konieczność przeprowadzenia szczegółowej analizy stanu faktycznego, uwzględniającej wszystkie relewantne okoliczności, także te związane z kontekstem organizacyjnym i faktycznym wykonywanej pracy. W toku podejmowania decyzji o zastosowaniu mechanizmu miarkowania odszkodowania na podstawie art. 362 k.c., sąd zobowiązany jest przede wszystkim do zbadania, czy poszkodowany zachował należyłą ostrożność w związku z uczestnictwem w zdarzeniu powodującym szkodę. Równocześnie analizie podlega kwestia przestrzegania przez poszkodowanego przepisów prawa, w szczególności prawa o ruchu drogowym. Bezpieczeństwo ruchu drogowego wymaga zarówno od kierujących pojazdami, jak i pieszych, przestrzegania obowiązujących przepisów, przy uwzględnieniu możliwości wystąpienia nietypowych, nieprzewidywalnych sytuacji. Orzecznictwo Sądu Najwyższego konsekwentnie wskazuje, że w razie zdarzeń drogowych sąd powinien ocenić, czy poszkodowany postępował zgodnie z wymaganiami podwyższonej ostrożności<sup>48</sup>. W wyroku z 16 września 1974 r., dotyczącym potrącenia pieszego na przejściu dla pieszych, Sąd Najwyższy wskazał, że choć pieszy korzystający z oznaczonego przejścia powinien mieć zapewnione najwyższe bezpieczeństwo, to równocześnie zobowiązany jest do zachowania szczególnej ostrożności. Podkreślono również, że jeszcze większe obowiązki spoczywają na kierującym pojazdem mechanicznym, który musi liczyć się z możliwością pojawienia się pieszego na jezdni. Kierowca powinien obserwować nie tylko drogę, lecz również jej otoczenie,

<sup>47</sup> Wyrok SN z 12.01.1975 r., II CR 690/75, OSP (1977), nr 3, poz. 56.

<sup>48</sup> Wyrok SN z 17.10.1969 r., II PR 314/68, LEX nr 6591.

w tym pobocza, chodniki oraz rejony przylegające do jezdni. W razie potrzeby ma obowiązek natychmiastowego hamowania w celu uniknięcia potrącenia<sup>49</sup>.

Powyższe stanowisko zostało jednoznacznie powtórzone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 9 marca 2005 r., gdzie potwierdzono obowiązek stałego monitorowania sytuacji drogowej przez kierowców i ograniczonego zaufania wobec pieszych<sup>50</sup>. Przykładami przyczynienia się poszkodowanego w tej kategorii mogą być: zaniechanie obowiązku zapalenia świateł przez kierującego motorowerem po zmroku, prowadzenie pojazdu podczas trudnych warunków atmosferycznych (np. gołoledź, mgła, intensywne opady), a także niestosowanie się do zasad ostrożnej jazdy w sytuacjach ograniczonej widoczności czy złej przyczepności nawierzchni. Istotnym przypadkiem może być również nieostrożna jazda kierowcy w sytuacji zderzenia się pojazdów mechanicznych, kiedy nie zachowano reguł należytej obserwacji drogi, bezpiecznego odstępu lub nie dostosowano prędkości do warunków jazdy<sup>51</sup>.

#### PODSUMOWANIE

Instytucja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, choć opiera się na zasadzie współodpowiedzialności, została ukształtowana w sposób, który pozostawia sądowi znaczną swobodę interpretacyjną. W praktyce prowadzi to do wielu rozbieżności w orzecznictwie. Odpowiadając na problem badawczy postawiony we wstępie, na podstawie analizy trzech głównych koncepcji interpretacyjnych, o których mowa w przedmiotowym artykule, można stwierdzić, że współczesna wykładnia art. 362 k.c. powinna dążyć do modelu hybrydowego, łączącego elementy kauzalności z obiektywną oceną zachowania poszkodowanego. Sama obecność związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą nie może bowiem automatycznie uzasadniać obniżenia odszkodowania. Niezbędne jest także ustalenie, że zachowanie to było obiektywnie nieprawidłowe, tj. sprzeczne z wymaganiami staranności, zasadami współżycia społecznego lub porządkiem prawnym. Tylko takie ujęcie pozwala utrzymać równowagę między zasadą pełnego odszkodowania a zasadą sprawiedliwości kompensacyjnej.

<sup>49</sup> Wyrok SN z 16.09.1974 r., I CR 342/74, OSNC (1975), nr 10.

<sup>50</sup> Wyrok SN z 09.03.2005 r., II CK, 481/04, LEX nr 149591.

<sup>51</sup> Wyrok SN z 14.07.1983 r., II CR 212/83, OSNCP (1984), nr 2-3, poz. 37.

Autor opowiada się jednoznacznie za przyjęciem rozszerzonej wykładni art. 362 k.c., opartej na modelu obiektywno-normatywnym. Sądowa dyskrecjonalność w stosowaniu art. 362 k.c. nie jest równoznaczna z dowolnością, gdyż pogląd ten od dawna utrwalony jest w doktrynie i orzecznictwie. W tym kontekście należy wskazać, że sąd, rozpoznając sprawy dotyczące przyczynienia się poszkodowanego, powinien w szczególności uwzględniać stopień winy i związek przyczynowy, motywację działania poszkodowanego, jego wiek i sytuację osobistą, a także zasady proporcjonalności i współżycia społecznego. Tylko uwzględnienie tych kryteriów pozwala uniknąć arbitralności i zachować spójność orzecznictwa. Sądowa dyskrecjonalność nie ma charakteru absolutnego. Jej nadużycie pojawia się wówczas, gdy sąd przekracza granice uznania sędziowskiego, zastępując ocenę normatywną własnym przekonaniem pozbawionym zakotwiczenia w przepisach prawa, zasadach doświadczenia życiowego lub ugruntowanej linii orzeczniczej. Nadużycie to może przejawiać się w dwóch formach. Po pierwsze, w dowolności decyzyjnej, gdy sąd arbitralnie określa stopień przyczynienia bez dostatecznego uzasadnienia faktycznego i prawnego. Po drugie, w automatyzmie orzeczniczym, gdy sąd pomija indywidualne okoliczności sprawy i przyjmuje z góry określony schemat obniżenia odszkodowania. Granice dyskrecjonalności wyznacza zasada legalizmu, wyrażona w art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którą organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa<sup>52</sup>. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2023 r. zasada legalizmu i konstytucyjna niezawisłość sędziego wyznaczają granice uznania sędziowskiego. Nadużycie dyskrecjonalności przejawia się, gdy sąd podejmuje decyzje wykraczające poza te granice<sup>53</sup>. Zachowanie równowagi pomiędzy dyskrecjonalnością a legalizmem wymaga, aby sąd każdorazowo wskazywał konkretne okoliczności faktyczne i aksjologiczne, które uzasadniają przyjęty stopień przyczynienia, a tym samym umożliwia kontrolę instancyjną decyzji. W tym ujęciu dyskrecjonalność nie jest przywilejem sędziego, lecz narzędziem służącym realizacji zasady sprawiedliwości w granicach prawa.

Granice swobody orzeczniczej powinny być wyraźnie zakreślone przez zasady proporcjonalności, sprawiedliwości oraz przewidywalności orzeczeń, rozumiane jako element konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa i prawa. Sąd, miarkując wysokość odszkodowania, zobowiązany jest każdo-

---

<sup>52</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

<sup>53</sup> Postanowienie SN z 12.04.2023 r., III CB 7/23, LEX nr 3574017.

razowo do ustalenia racjonalnej relacji między winą (lub obiektywną nieprawidłowością) poszkodowanego a skutkiem w postaci szkody, przy zachowaniu równości stron i proporcjonalności ich odpowiedzialności. Powyższe pozwala na racjonalne i sprawiedliwe stosowanie tej instytucji, które łączy ochronę interesów poszkodowanego z odpowiedzialnością za własne działanie, przy jednoczesnym zapewnieniu jednolitości orzecznictwa i przewidywalności decyzji sądów. W tym kontekście należy doprecyzować, iż wskazana w opracowaniu „utrwalona linia doktrynalno-orzecznicza”, wyznaczająca granice swobody sądu w stosowaniu art. 362 k.c., powinna być rozumiana jako zbiór powtarzalnych kierunków interpretacyjnych oraz ocen normatywnych wypracowanych zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie prawa cywilnego. Na jej treść składają się przede wszystkim utrwalone poglądy, zgodnie z którymi przyczynienie się poszkodowanego wymaga ustalenia nie tylko adekwatnego związku przyczynowego, lecz również obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania (por. wyrok SN z 19 kwietnia 1972 r., II CR 83/72, OSNCP 1973, nr 2, poz. 25), a także, że miarkowanie odszkodowania powinno obejmować ocenę całokształtu relewantnych okoliczności, takich jak stopień winy, naruszenie reguł ostrożności, motywacja działania czy wiek poszkodowanego (por. wyrok SN z 11 marca 1974 r., III CR 9/74, OSNC 1974, nr 11, poz. 202). W świetle poglądów utrwalonych w piśmiennictwie<sup>54</sup> sądowa dyskrecjonalność w stosowaniu art. 362 k.c. nie może być utożsamiana z dowolnością. Utrwalona linia doktrynalno-orzecznicza pełni zatem funkcję stabilizującą, wzmacniającą zasadę zaufania obywatela do państwa i prawa.

Zaprezentowana wykładnia art. 362 k.c. ma znaczenie nie tylko teoretyczne, lecz także praktyczne. Pozwala zachować równowagę między zasadą pełnego odszkodowania a sprawiedliwością kompensacyjną, wzmacniając przewidywalność i jednolitość orzecznictwa. Ogranicza tym samym ryzyko arbitralnych rozstrzygnięć, zapewniając, że decyzja o obniżeniu odszkodowania opiera się na całościowej ocenie okoliczności sprawy, obejmującej stopień winy, istnienie adekwatnego związku przyczynowego oraz motywy działania poszkodowanego. Takie rozumienie przepisu zostało potwierdzone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym w wyroku z dnia 18 czerwca 2025 r., w którym podkreślono, że redukcja odszkodowania pozostaje decyzją sądu, lecz wymaga wszechstronnego uzasadnienia w świetle zasad proporcjonalności i sprawiedliwości<sup>55</sup>. Podobne rozumienie znajdujemy w wyroku Sądu

<sup>54</sup> Por. T. DYBOWSKI, *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody*, s. 296-317.

<sup>55</sup> Wyrok SN z 18.06.25 r., II CSKP 136/23, LEX nr 3892297.

Najwyższego z dnia 17 lutego 2022 r., wskazujące, że samo stwierdzenie przyczynienia się poszkodowanego nie uzasadnia jeszcze obniżenia odszkodowania bez zbadania wszystkich relewantnych okoliczności<sup>56</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

- BANASZCZYK Zbigniew, *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, nb 4, s. 1087-1093.
- CZECH Bronisław, *Komentarz do art. 362*, [w:] B. CZECH, H. CIEPŁA, S. DĄBROWSKI i in., *Kodeks cywilny. Komentarz z orzecznictwem*, t. II, Warszawa 2005, s. 57-65.
- DYBOWSKI Tomasz, *W sprawie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody*, „Nowe Prawo” (1977), nr 6, s. 820-838.
- DYBOWSKI Tomasz, *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody*, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III, cz. I, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. W. Czachórski, Z. Radwański, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981, s. 296-317.
- GARLICKI Stanisław, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Warszawa 1968.
- KALIŃSKI Maciej, *Treść i rodzaje świadczenia*, [w:] A. BRZOSOWSKI, J. JASTRZĘBSKI, M. KALIŃSKI, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2024, s. 89–90.
- LONGCHAMPS DE BÉRIER Roman, *Zobowiązania*, Lwów 1934.
- ŁĘTOWSKA Ewa, *Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody*, „Nowe Prawo” (1965), nr 2, s. 135–142.
- NESTEROWICZ Mirosław, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadków komunikacyjnych*, *Acta „Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”* 1990, nr 44, s. 87-102.
- OHANOWICZ Alfred, *Przesłanki powstania obowiązku wynagrodzenia szkody*, [w:] A. OHANOWICZ, J. GÓRSKI, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 52-64.
- OWCZAREK Marta, *Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c.*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 4, s. 161-168.
- REMBIELŃSKI Andrzej, *Komentarz do art. 362*, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. I, red. J. Winiarz i in., Warszawa 1989, s. 298-301.
- SZPUNAR Adam, *Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym*, „Rejent” (2001), nr 6, s. 19-26.

---

<sup>56</sup> Wyrok SN z 17.02.2022 r., II CSKP 333/22, LEX nr 3307899.

PRZYZYCINIENIE SIĘ POSZKODOWANEGO DO POWSTANIA  
LUB ZWIĘKSZENIA SZKODY. DYSKRECJONALNA OCENA SĄDU

## STRESZCZENIE

Artykuł omawia problematykę przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w świetle art. 362 Kodeksu cywilnego, koncentrując się na zakresie dyskrecjonalnej oceny sądu przy miarkowaniu odszkodowania. Autor analizuje trzy dominujące koncepcje wykładni tego przepisu: *causam concurrentem* (przyczynienie kauzalne), koncepcję obiektywnej nieprawidłowości oraz *culpa concurrens* (przyczynienie zawinione). W pracy przedstawiono także orzecznictwo Sądu Najwyższego, które ilustruje sposoby ustalania współodpowiedzialności poszkodowanego, w tym w przypadkach dotyczących małoletnich i osób pozbawionych zdolności deliktowej. W konkluzji wskazano, że choć sąd posiada szeroką swobodę w stosowaniu art. 362 k.c., granice tej swobody powinny być wyznaczane przez zasady proporcjonalności, sprawiedliwości oraz utrwaloną linię doktrynalno-orzeczniczą.

**Słowa kluczowe:** przyczynienie się poszkodowanego; odpowiedzialność cywilna; zmniejszenie odszkodowania; art. 362 Kodeksu cywilnego; wina; związek przyczynowy; orzecznictwo Sądu Najwyższego